

10.17951/f.2017.72.261-265

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXII

SECTIO F

2017

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

WOJCIECH MICHALSKI

wmichalski11@interia.pl

*Dzieje Lublina w popularnej syntezie na siedemsetletnią rocznicę
lokacji miasta. Lublin. 700 lat dziejów miasta,
red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin 2017, ss. 369*

History of Lublin in a Popular Synthesis for the 700th Anniversary of the City's Location.
Lublin. 700 lat dziejów miasta, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin 2017, pp. 369

O tym, jak silnie magia rocznic oddziałuje na wyobraźnię, pobudzając ciekawość i społeczną aktywność, dobrze świadczy bogactwo inicjatyw kulturalnych i naukowych, jakie towarzyszyły jubileuszowi lokacji Lublina na prawie magdeburskim. W oczach historyka zainteresowanego popularyzacją dziejów lokalnych wyróżnia się projekt „700 lat Lublina – spotkania z historią”, przygotowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego. Jego założeniem było przybliżenie szerszej publiczności całościowego wykładu dziejów Lublina według aktualnego stanu badań. Zrealizowali je wiodący badacze przeszłości miasta w cyklu kilkunastu prelekcji, które odbyły się od listopada 2015 do czerwca 2017 r. Ich trwałym owocem jest popularnonaukowa synteza historii miasta złożona z 14 tekstów. Razem ukazują one obraz przeszłości miasta rozciągający się od pełnego średniowiecza aż po czasy współczesne.

Pierwszy z artykułów wyszedł spod pióra archeologa Andrzeja Rozwałki (Uniwersytet Rzeszowski). Autor w ciekawy sposób zarysował przekrój osiągnięć swej dyscypliny w zakresie rozwoju przestrzennego i historii najważniejszych budynków dawnego Lublina. Jak się okazuje, archeolodzy dostarczają informacji zbieżnych z tezami historyków – choćby o okresie dynamicznego rozwoju grodu nad Bystrzycą w związku z polityką wschodnią Kazimierza Sprawiedliwego. Profesor Rozwałka wskazał też na potrzebę dalszych badań archeologicznych, precyzując ich pożądany obszar, który czasem wynika z dokonanych dawniej ob-

serwacji (np. problem umiejscowienia pierwotnego kościoła św. Mikołaja). Autor w ciekawy sposób wypowiedział się także na temat najstarszej budowli Lublina – zamkowej wieży zwanej donżonem. Ta późnoromańska cylindryczna konstrukcja reprezentuje typ *bergfriedu* – wieży ostatecznej obrony. W opinii profesora Rozwałki jej początki powinny być łączone z działalnością budowlaną Wacława II Przemysłydy.

Problemem średniowiecznego Lublina, a zwłaszcza samej jego lokacji, poświęcił swój tekst Ryszard Szczygieł (UMCS). Historyk przyjrzał się dokładnie postanowieniom, dotychczasowym badaniom i znaczeniu dokumentu sprzedaży lubelskiego wójtostwa Maciejowi z Opatowca z 1317 r., który zawiera wszelkie postanowienia właściwe dla aktu lokacyjnego. Autor przychylił się do zdania o tym, że proces lokacji rozpoczął się dopiero z wydaniem tego dokumentu. Natomiast pod koniec lat 30. XIV w. bardzo dobrze funkcjonowała już gmina miejska. Wzrost jej dobrobytu wiązał się z przemianami sytuacji geopolitycznej oraz patronatem gospodarczym, jakim miasto objęli ostatni Piastowie i Jagiellońowie. W ich wyniku Lublin stał się ważnym punktem na skrzyżowaniu szlaków handlowych.

Przemiany te stały się główną przyczyną nastania złotej ery w dziejach miasta. Zagadnieniami związanymi z tą szczęśliwą epoką zajęła się Grażyna Jakimińska. Autorka poświęciła sporo uwagi właśnie sprawom gospodarczym, w szczególności relacjom o słynnych w XVI w. jarmarkach lubelskich. Szczególnie ciekawe są jednak przedstawione w artykule informacje z zakresu prozopografii lubelskiego patrycjatu, w tym głównie cudzoziemskich członków tej grupy. Równie interesujące informacje przynosi znajomość doktor Jakimińskiej inwentarzy majątków lubelskich mieszczan. Niektórzy z nich cieszyli się posiadaniem okazałych księgozbiorów czy obrazów, również o tematyce świeckiej – jak portrety członków rodziny, władców, a nawet wizerunki miast.

Kolejną epokę w dziejach Lublina wyznacza kryzys gospodarczy, którego symptomy pogłębiły toczony na terenie Rzeczypospolitej od połowy XVII w. wojny. Tym okresem przeszłości miasta zajął się Henryk Gmiterek (UMCS), który skoncentrował swą uwagę na zagadnieniach o lokalnym charakterze – lubelskich jurydykach i różnorodnych skutkach funkcjonowania w mieście Trybunału Koronnego. Jak wykazał autor, uproszczeniem byłoby mówić jedynie o negatywnej roli tych pierwszych. Istniały przecież także inne formy wyłączeń osób czy nieruchomości spod władzy sądowniczej i obowiązków podatkowych na rzecz gminy miejskiej, również dla niej dotkliwe. Nawet bardziej skomplikowany i wieloaspektowy charakter miał natomiast wpływ funkcjonowania Trybunału Koronnego na rozwój miasta. I to zagadnienie ciekawie przedstawił profesor Gmiterek, używając barwnych przykładów z literatury współczesnej epoki.

Smutny obraz upadku Lublina jest punktem wyjścia narracji Ewy M. Ziółek (KUL). Autorka czyni ciekawe obserwacje, wyjaśniając choćby związek pomię-

dzy zniszczeniami wojennymi Lublina a stanem sanitarnym miasta. Na jego pogorszenie (a zatem i na trapiące mieszkańców epidemie) wpłynęło m.in. zniszczenie sieci wodociągów oraz systemu grobel i przepustów na oblewających miasto stawach, które z tego powodu uległy zabagnieniu. Szczegółowo i z dużym znawstwem przedmiotu autorka opisała sprawy reform i poprawy sytuacji Lublina za panowania króla Stanisława Poniatowskiego. Równie ciekawe ujęcie otrzymała mniej znana epoka w dziejach miasta nad Bystrzycą, czyli czasy zaboru austriackiego (faktycznie lata 1796–1809), niestety kolejny okres regresu.

Wiesław Śladkowski (UMCS) przedstawił zdecydowanie bardziej optymistyczną erę w dziejach Lublina. Rozpoczęła się ona 9 maja 1809 r. z wkroczeniem do Lublina ułanów z armii księcia Józefa Poniatowskiego. W Księstwie Warszawskim Lublin odzyskał dawną pozycję wśród miast polskich. Również po Kongresie Wiedeńskim jego sprawy cieszyły się zainteresowaniem wywodzących się ze środowiska dawnych napoleończyków władz namiestniczych Królestwa Polskiego. Profesor Śladkowski przedstawił odrodzenie gospodarki i życia kulturalnego, a zwłaszcza inwestycje, które zadecydowały o nowym układzie przestrzennym miasta. Cechą szczególną jest tu wielka sprawność autora w doborze i wykorzystaniu materiału źródłowego z zakresu literatury i sztuki. Dzięki niej powstał obraz nie tylko barwny, ale przede wszystkim ukazujący nastroje, emocje i to, w jaki sposób postrzegali przełomowe wydarzenia członkowie społeczności Lublina.

Przeżycia te bez wątpienia przybrały na intensywności w czasach powstania listopadowego, którego wypadki bardzo dokładnie przedstawił Dariusz Taźbirek. Dobrze świadczą o tym choćby charakterystyczne dla epoki formy reakcji lublinian, jak np. romantyczna przysięga wstąpienia w szeregi powstańczej armii, którą młodzi mieszkańcy miasta złożyli nad grobami ojców.

Sprawy zmagania o odzyskanie niepodległości są ważnym tematem także kolejnego artykułu, który wyszedł spod pióra Grzegorza Figla (WBP w Lublinie). Tekst ten dotyczy dziejów Lublina, poczynsz od czasów upadku listopadowego zrywu, aż do klęski kolejnej styczniowej insurekcji. Autor wiele uwagi poświęcił sprawom niepodległościowych sympatii i działań lublinian w czasach krótko przed powstaniem z lat 1863–1864. Czytelnika zaciekawia zapewne barwny opis dokonań młodzieży, która manifestowała dezaprobatę przeciwko zaborczej władzy i postawom wobec niej konformistycznym za sprawą działań łamiących normy statecznego mieszczańskiego życia. Dodajmy, że tekst przynosi też celną syntezę wiadomości o przestrzennym, gospodarczym i kulturalnym rozwoju Lublina.

Obraz czasów *belle époque* w Lublinie jest tematem artykułu Edwarda Walewandra (KUL). Opracowanie ma charakter panoramy okresu, w której znaczniejsza uwaga została poświęcona sprawom kultury i szkolnictwa – rozwijających się w mieście pomimo carskich represji i rusyfikacji. Mimo niekorzystnych warunków, w ciągu 50 lat dzielących powstanie styczniowe od wybuchu I wojny światowej, charakter Lublina zmienił się radykalnie, przyjmując kształty charak-

terystyczne dla większych ośrodków miejskich. Tę sytuację trafnie skomentował przywołany przez autora tekstu Bolesław Prus.

Obszerny i nadzwyczaj bogaty w informacje rozdział poświęcony roli Lublina w czasach odzyskania niepodległości przygotował Jan Lewandowski (UMCS). Autor przedstawił różnorodne aspekty burzliwych czasów wielkiej wojny w Lublinie: od walk na terenie Lubelszczyzny, przez dzieje okupacji austro-węgierskiej, życie i aktywność polityczną i obywatelską lublinian, aż po najślawniejszy epizod tej epoki dziejów miasta, czyli powołanie i działalność Tymczasowego Rządu Ludowego. Tym samym wydarzenia w Lublinie, które – jak podkreślił autor – przesądziły w znacznej mierze o kształcie ustrojowym II Rzeczypospolitej, zyskały ciekawą i, jak na ramy pracy popularnonaukowej, wyczerpującą analizę.

Zbigniew Zaporowski (UMCS), który przyjrzał się dziejom miasta w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zainteresował się głównie skokiem cywilizacyjnym, jaki wówczas się dokonał. Liczne inwestycje w zakresie infrastruktury uczyniły z Lublina miasto nowoczesne. Mimo wielkiego kryzysu ekonomicznego z przełomu lat 20. i 30., utrzymały się najważniejsze przedsięwzięcia przemysłowe. Znamienne jest, że największym pracodawcą w ośrodku nad Bystrzycą było wówczas przedsiębiorstwo działające w sektorze, który dziś określilibyśmy terminem *high-tech*: Lubelska Wytwórnia Samolotów, w którą przekształciły się Zakłady Mechaniczne Emila Plagego i Teofila Laśkiewicza. Tuż przed wojną ów zakład był w stanie produkować nowoczesne, jak na swoje czasy, samoloty rozpoznawcze.

Okres niemieckiej okupacji w dramatyczny sposób przerwał rozwój Lublina, doprowadzając do zniszczenia miasta w jego dotychczasowym kształcie. Tragiczne i pełne okrucieństwa wydarzenia tych budzących groźę czasów zaprezentował Janusz Kłapeć (UMCS). Unicestwienie żydowskiej części mieszkańców Lublina, akcja mordowania miejscowej inteligencji, działalność obozu koncentracyjnego na Majdanku, więzienia na zamku lubelskim czy katowni gestapo w gmachu „Pod Zegarem” to tylko niektóre niesławne wyznaczniki okresu władzy nazistów. Jak przedstawił to doktor Kłapeć, w ich planach miasto miało szczególne znaczenie. Wyrazem tego było promowanie wizji dziejów Lublina jako ośrodka niemieckiego od czasów lokacji z 1317 r. oraz – niestety – utworzenie obozu na Majdanku według zbrodniczych zamysłów modelowego, o połączonej funkcji, ośrodka masowej zagłady i obozu pracy.

Raczej mało znanym faktem, na który uwagę zwrócił Janusz Wrona (UMCS), autor części poświęconej czasom PRL, jest to, że obóz na Majdanku nie przestał funkcjonować wraz z ustaniem niemieckiej okupacji. NKWD wykorzystało jego infrastrukturę do stworzenia obozu filtracyjnego dla żołnierzy AK. Jak przedstawił to profesor Wrona, nowe władze zawłaszczały przestrzeń miasta, zmieniając choćby nazwę Placu Litewskiego. Do 1957 r. nosił on miano „Stalina”. Szkicu-jąc szeroką panoramę „ludowej” epoki, autor poświęcił ciekawe uwagi postawie

mieszkańców Lublina w czasie stanu wojennego. Jedną z wielu form wyrażania protestu były m.in. demonstracyjne spacerunki w godzinach emisji dziennika telewizyjnego. Według danych UB odbywało je nawet do 3500 lublinian.

W najnowsze dzieje Lublina wprowadza artykuł Józefa Styka (UMCS). Autor dokonał bilansu inwestycji, przemian gospodarczych, a także przedstawił rozwój przestrzenny miasta w latach 1990–2016. Dokonał też kategoryzacji tej epoki, wyodrębniając cztery podokresy za sprawą przełomowych wydarzeń: reform samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym i wojewódzkim, wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz rozpoczęcia starań przez miasto Lublin o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Ta ostatnia cezura, w przeciwieństwie do pozostałych, jest związana z działaniami o oddolnym, lokalnym charakterze na polu życia kulturalnego. Mimo odrzucenia kandydatury Lublina, starania podjęte w mieście przyniosły długotrwałe, pozytywne efekty.

Podsumowując, zbiór artykułów dotyczący dziejów Lublina, wydany przez WBP w Lublinie, stanowi koherentny wykład historii tego ośrodka przedstawiony w porządku chronologicznym. Niekiedy z taką strukturą dzieła łączy się ujęcie kolejnych epok za sprawą podobnych kwestionariuszy przedstawianych tematów i zjawisk, co czasem wywołuje wrażenie pewnej schematyczności. Wobec szerokiego zakresu problemów poruszanych w niektórych tekstach niełatwo też o ich pogłębioną analizę. Trudno jednak poczytywać taką sytuację za zarzut w przypadku dzieła o charakterze popularnonaukowym. Przyjęcie chronologicznego klucza organizacji wykładu zwiększa jego klarowność i skutkuje przedstawieniem całościowego ujęcia dziejów miasta. Bardzo ważne jest natomiast to, że opracowania prezentują aktualny stan badań i nowe ujęcia ważnych problemów, a zakres pracy obejmuje także najbliższą przeszłość miasta (lata 1990–2016). Wśród składających się na omawianą monografię artykułów nie brak też prawdziwych klejnotów małej formy piarstwa historycznego z zakresu historii społecznej. Słowem podsumowania trzeba zaznaczyć, że dzieło *Lublin. 700 lat dziejów miasta* ma charakter ciekawego, nowego ujęcia przeszłości tego ośrodka. O tym, że odpowiada ono żywym potrzebom poznawczym szerokiego kręgu odbiorców, dobrze świadczy jego sukces wydawniczy.